Rok 2. № 45. Sosnowiec, piątek 25 lutego 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Redaktor: Wiktor Monsiorski.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego
Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Sprawa bezpieczeństwa granic Rzplitej na komisji wojskowej.

WARSZAWA, 24 2. (PAT). Komisja wojskowa rozpatrywała wniosek poselski Zw. L. N. w sprawie bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej.

Referent pos. Załuska wskazuje, że ujawnienie przygotowań Niemców do najazdu na Polske przez międzysojuszniczą komisję kontrolną wykazało, że w latach 1922—1926 na obszarach powstały nowe obronne fortyfikacje, skierowane przeciwko Polsce. Wobec tego wnioskodawcy zapytują co szef rządu uczynił w zakresie politycznym i wojskowym, aby utrudnić Niemcom ich plany najazdu na Polskę, jakie przedsięwziął środki, aby przestrzec społeczeństwo i umocnić jego siłę przed groźbą najazdu i nowego rozbioru.

Wyrażając ubolewanie, że na posiedzeniu komisji nie ma przedstawicieli rządu polskiego pos. Załuska wskazał, że w Niemczech nie ukrywają zamiarów agresywnych przeciwko Polsce.

Wszystkie stronnictwa i koła rządowe podzielaja deklarację Wirtha b. Kanclerza, iż jest nonsensem pozostawienie Pomorza w ręku polskim. Jeżeli Niemcy mówią, że Pomorze musi wrócić pod jarzmo pruskie, to zarazem nie ukrywają faktów, że posiadają narzędzie tego podboju. Grozy najazdu niemieckiego nie traktujemy dotychczas z należytą powagę. W konkluzji referent prosi o przyjęcie wniosku.

Po przemówieniu szeregu posłów w sprawie wniesionego wniosku, przyczem posłowie podkreślili aktualność wniosku, dalszą dyskusję odroczono do 25 b. m. na godz. 10.30 rano.

Krwawe walki przy wyborach w Chicago

NOWY JORK, 24 2. Podczas wyborów do rady miejskiej w Chicago doszło do gwałtownych starć. Przy rozpoczęciu głosowania wtargnęło do jednego z lokalów wyborczych 7 ludzi uzbrojonych i uprowadziło za sobą samochodami sędziego republikańskiego oraz dwóch ławników. Policja w pogoni za sprawcami dotarła do głównej kwatery jednego z niemieckich kandydatów i aresztowała tam 30 ludzi, prócz tego zabrała karabin maszynowy oraz 6 rewolwerów. W tym samem dniu zostały dokonane trzy napady. Podczas walk trzy osoby zostały zastrzelone.

Koniec strajku w Szanghaju.

SZANGHAJ, 24 2 (P. A. T.) Strajk został zakończony. W dniu wczorajszym stanęło do pracy dalsze 20 tysięcy robotników, co zwiastowało już, że strajk zbliża się ku końcowi. Sfery kupieckie nie zwróciły żadnej uwagi na proklamację związku pracowników, wzywającą do porzucenia pracy. Władze chińskie wysłały na terytorjum koncesji francuskie swoich agentów, którzy aresztowali znaczną liczbę strajkujących bez wiedzy policji francuskiej.

Kontrola wojskowa na Węgrzech zniesiona.

LONDYN, 24. 2. (AW.) Na zapytanie jednego z posłów minister spraw zagranicznych Auster Chamberlain złożył oświadczenie z którego wynika, że Węgry wypełniły wszystkie warunki rozbrojeniowe, nałożone przez trakrat w Trianon. Klauzule wojskowe traktatu zostały wykonane, tak że obecnie w najbliższym czasie kontrola wojskowa, wykonaywana przez komisję międzysojuszniczą zostanie zaniechana.

Traktat między Włochami, a Chile.

RZYM 24. 2. (AW.) Między Włochami, a południowo-amerykańską republiką Chile został podpisany wczoraj w Rzymie traktat arbitrażowy. Treść traktatu odpowiada traktatowi niemiecko-włoskiemu.

Nowe represje litewskie względem polaków

KOWNO, 24.2. (A. W.). Jednocześnie z udzieleniem przez władze polskie pozwolenia na przyjazd delegacji litewskiej na pogrzeb Basanowicza w Wilnie, litwini podjęli nowe represje w stosunku do mniejszości polskiej. Przeprowadzono znowu parę aresztowań. Między innemi aresztowany został niejaki Józef Domejko i sześciu jego towarzyszy w jednej ze wsi leżącej w pobliżu granicy polsko litewskiej. Domejko oskarżony jest o szpiegostwo na rzecz Polski. Pisma kowieńskie donoszą, iż w czasie aresztowania Domejko stawiał opór i został przez aresztujących go żołnierzy litewskich postrzelony w nogę.

Niebywały skandal w parlamencie Jugosłowiańskim.

BELGRAD, 24.2 (AW) Na dzisiejszem rannem posiedzeniu parlamentu jugosłowiańskiego Skupczyny doszło do niebywałego w dziejach parlamentaryzmu skandalu. Stronnictwo chłopsko radykalne posła Radica zarzuciło ministrowi spraw wewnętrznych Maximovicowi, że na swym stanowisku popełnia nadużycia rządowe i posługuje się terrorem wobec swych przeciwników politycznych. Gdy minister w odpowiedzi podniósł, że nie ma żadnego dowodu, któryby chociaż w najmniejszej mierze uzasadniał tak ciężkie zarzuty, na dany przez opozycję znak wniesiono do sali obrad na noszach nagiego mężczyznę broczącego krwią, którego ciało pokryte było licznemi silnemi guzami. Człowiek ten miał na polecenie ministra tak nieludzko zostać pobitym przez pewnego komisarza policji. Posłowie opozycyjni rozpoczęli głośną demonstrację przeciwko ministrowi, krzycząc: „Masz pan tutaj swe dowody". Posłowie stronnictwa rządowego zaprotestowali przeciwko nadużywaniu sali parlamentarnej dla celów agitacyjnych oraz przeciwko wprowadzaniu osób postronnych do parlamentu. Rozpoczęła się niebywała wrzawa i zdawało się że przyjdzie do czynnego starcia pomiędzy opozycją a zwolennikami rządu. Przewodniczący był zmuszony zawiesić posiedzenie i dokonać opróżnienia sali. Posłowie opozycyjni wzywali rząd do natychmiastowej dymisji. Jak słychać stanowisko ministra Maximovica w związku z ostatniemi wypadkami zostało mocno zachwiane.

Czas letni na zachodzie.

PARYŻ, 24. 2. (AW.) Państwa zachodnio - europejskie Francja, Belgja, Anglja i Holandja zgodziły się na zaprowadzenie w nocy z 9 na 10 kwietnia czasu letniego, Zegary mają być posunięte o jedną godzinę naprzód. Czas letni ma obowiązywać do 1 października.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 24.II.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Anglja urzędowo zapowiada Sowietom odwołanie traktatu handlowego i zerwanie stosunków dyplomatycznych.

LONDYN, 23.2. Po kilkudniowych obradach rząd angielski wręczył sowieckiemu charge d'affaires ostrą notę, w której wypowiedziano groźbę zerwania stosunków dyplomatycznych.

Nota przypomina poprzednie protesty rządu angielskiego przeciwko propagandzie, prowadzonej przez liderów i oficjalnych funkcjonarjuszów sowieckich, a następnie zaprzecza jaknajenergiczniej powtarzanym przez Sowiety zarzutom, jakoby rząd angielski dążył do obalenia ustroju sowieckiego.

W końcu nota w słowach bardzo ostrych uprzedza, iż cierpliwość opinji publicznej angielskiej zbyt długo jest wystawiana na próbę, że kontynuowanie dotychczasowej działalności przez Sowiety prędzej czy później uczyni koniecznem odwołanie angielsko-rosyjskiego układu handlowego, a nawet do zerwania z Sowietami stosunków dyplomatycznych.

Katastrofa kolejowa.

PARYŻ, 24.2. (P.A.T). „Le Journal" donosi z Malagi o wykolejeniu się pociągu, skutkiem czego trzy osoby zostały zabite, a 7 odniosło rany.

Wstrząśnienia ziemi w Bułgarji.

WIEDEŃ, 24. 2 (PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą o gwałtownych wstrząśnieniach podziemnych, odczutych na terytorjum Bułgarji.

Wyjazd dr. Doleżala do Rzymu.

WARSZAWA, 24.2. (PAT.) Wczoraj wyjechał do Rzymu podsekretarz stanu w ministerjum przemysłu i handlu dr. Doleżal, który reprezentować będzie Polskę z ramienia rządu na sesji komitetu ekonomiczno-finansowego ligi narodów. Pobyt p. podsekretarza Doleżala w Rzymie potrwa około tygodnia.

14-ta Loterja Państwowa.

13 dzień—V klasa.

Główniejsze wygrane:

50.000 zł. nr, 72883.
15.000 zł nr. 28054.
10 000 n ry 44911 57757.
5 000 zł. n-ry 34193 52615.
3 000 n ry 30669 604 0 75681
2.000 zł. n-ry 47877 53692 69230 79332.
1 000 zł. n-ry 15818 19768 22475 33181 35773 40750 48 41 53350 55534.
600 zł. n ry 13542 13957 21299 30580 34042 45533 50835 67630 69396 696-8 72680 75055 77846.

Sprawa bezrobocia w Zagłębiu.

Sprawą bezrobocia w Zagłębiu zajmują się od pewnego czasu z inicjatywy starosty p. Ołpińskiego samorządy miejskie i sejmikowy.

Chodzi o to, by już dziś obmyśleć środki możliwemu zwiększeniu się liczby bezrobotnych, wobec przewidywanej redukcji na kopalniach, które muszą zmniejszyć produkcję dla braku zbytu.

Co prawda winę wielką za taki stan rzeczy ponoszą po większej części same kopalnie, które nie potrafiły i, zdaje się, nie starały się nawet o to, by nawiązać kontakt bezpośredni z odbiorcami zagranicznymi, lecz węgiel odsprzedawały pośrednikom, a ci zarabiali na paskułbajońskie sumy. Taki paskarski handel musiał zrazić odbiorców zagranicznych, nie • przyzwyczajonych do tego rodzaju zdzierstwa. Ale mniejsza o to. Napomknęliśmy o tej sprawie tylko nawiasem i wracamy do sprawy bezrobocia.

Na terenie PUPP—Sosnowiec swego czasu było 20 tys. bezrobotnych, co stanowiło 50 proc. wszystkich bezrobotnych na terenie województwa kieleckiego, a 75 proc. w stosunku do bezrobotnych na terenie pow. będzińskiego i olkuskiego.

Obecnie mamy 14 tys. bezrobotnych, ale ilość ta w czasie najbliższym zwiększy się, dzięki redukcjom na kopalniach.

Dostarczenie pracy tym tysiącom bezczynnych rąk stanowi właśnie troskę władz miejscowych.

W celu omówienia i zbadania wszechstronnego środków i sposobów walki z bezrobociem odbyła się druga konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu, w której wzięli udział: starosta p. Ołpiński, inspektor pracy inż. Gillot i kierownik PUPP inż. Borkowski.

Na konferencji tej powrócono do projektu, który już był omawiany przed 2 laty, a na które ówczesne władze centralne nie wyraziły swej zgody. Mianowicie, gdyby użyć sumy wypłacane bezrobotnym na roboty inwestycyjne, to wszyscy niemal bezrobotni znaleźliby zajęcie, gdyż samorządy znalazłyby środki na pokrycie reszty wynagrodzenia za pracę.

Jaki pożytek odniosłoby z tego społeczeństwo dowodzić nie potrzeba. Każdy wie, że zarobiony pieniądz jest szanowany i ceniony bardziej od tej jałmużny, co lekko przychodzi i często jeszcze lżej wychodzi.

Naradzający się przedstawiciele władz postanowili opracować odpowiedni memorjał, którego zasadnicze punkty ustalone już zostały.

Prawdopodobnie w sprawie tej odbędzie się jeszcze jedna konferencja z udziałem wojewody kieleckiego p. Manteuffla, poczem specjalna delegacja uda się z memorjałem do stolicy.

Od stanowiska władz centralnych zależeć będą całkowicie tezy walki z bezrobociem. Jeżeli władze obecne staną znów na stanowisku rządów przedmajowych i trzymać się zechcą litery prawa, to cały projekt spali na panewce. Jeżeli jednak przeważy zdanie, że w wyjątkowych wypadkach fundusz bezrobocia może być użyty nie tylko na zapomogi, ale i na inwestycje, no to sprawa bezrobocia będzie na gruncie Zagłębia rozwiązania.

(r.)

Ważne uchwały rady ministrów.

W obecności p. prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się wczoraj posiedzenie rady ministrów, na którem m. in. uchwalono: wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie tymczasowej organizacji budowy drugiej państwowej fabryki związków azotowych oraz wniosek ministra skarbu w sprawie przejęcia na rzecz państwa dóbr krotoszyńskich b. własności ks. Thurn u. Taxis. Przejęcie odbędzie się zapewne drogą likwidacji.

Pozatem rada ministrów postanowiła obniżyć taryfy eksportowe dla węgla polskiego z 12 zł. obowiązujących obecnie na 9 zł., przyczem przy ładunkach węgla, idących do Gdańska i Gdyni bonifikowana będzie eksporterom kwota w wysokości 1 zł. na tonnie, zaś przy ładunkach, nadawanych do Tczewa — 1 i pół zł. Jednak każda tonna eskportowanego węgla obciążana będzie dodatkową spłatą w wysokości 20 gr. na rzecz fuduszu budowy floty handlowej.

Porządku obrad rada ministrów nie wyczerpała. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na piątek.

Egzekucje kasy chorych należą już do przeszłości.

Kasa chorych m. Warszawy gwałcąc obowiązującą ustawę, stworzyła własnowolnie skomplikowany aparat

przymusowej egzekucji

zaległych składek członkowskich. Egzekutorzy kas chorych działali na równych prawach z egzekutorami miejskimi czy państwowymi, przeprowadzali zajęcia i licytacje ruchomości, używając dla większego bezpieczeństwa

asysty policyjnej.

Komisarjaty policji, nie mając wyraźnych w tej mierze instrukcyj, przydzielały asystę egzekutorowi kasy chorych.

Sprawą egzekutorów kas chorych zainteresowało się wreszcie ministerjum spraw wewnętrznych, które po zbadaniu sprawy wydało

surowy zakaz

udzielania pomocy policyjnej egzekutorom kasy chorych.

W motywach tego zakazu ministerjum przypomniało kasie chorych jej ustawę z dnia 19 marca 1920 r., która mówi wyraźnie, iż kasa chorych może posiadać tylko

własnych inkasentów.

Czynności egzekucyjne kasa chorych winna powierzyć odpowiednim organom miejskim, albo rządowym. Wreszcie pozostaje jej droga ściągania składek drogą sądową.

Wobec tej decyzji M. S. W. policja nie będzie udzielała więcej egzekutorom kasy chorych pomocy i poparcia.

Ministerjum pracy, któremu kasa podlega, wydać ma wogóle stanowczy zakaz egzekwowania należności przez wysłanników kasy chorych.

Okrutna zbrodnia pod Grudziądzem.

Syn sołtysa zamordował 6 osób swej rodziny siekierą.

W Dużym Tarpnie pod Grudziądzem dokonano potwornej zbrodni. 28-letni syn sołtysa Lewandowskiego wymordował siekierą całą rodzinę, złożoną z 6 osób. Siekierę zakrwawioną znaleziono pod łóżkiem.

Motywem zbrodni była chęć zawładnięcia majątkiem rodzinnym oraz małżeństwo z kochanką, wbrew woli rodziców mordercy.

Pożar w fabryce „Kabel Polski".

Wczoraj o godz. 1 min. 40 w nocy wybuchł w fabryce „Kabel Polski" w Kapuścińskach Małych pod Bydgoszczą olbrzymi pożar, który zniszczył kotłownię, wszystkie zabudowania fabryczne wraz z maszynami oraz magazyny, w których prócz b. znacznej ilości gotowych kabli, wartości kilku miljonów złotych, spłonęły doszczętnie również i wszystkie surowce. Fabryka pracowała na trzy zmiany i zatrudniała 350 robotników, którzy pozostali bez pracy.

Akcja ratunkowa straży pożarnej z Bydgoszczy okazała się, wobec łatwopalnego materjału, bezowocna. Straty, poniesione na skutek pożaru, są bardzo znaczne. Fabryka ubezpieczona była w t-wie ubezpieczeń poznańsko-warszawskiego banku akcyjnego na sumę 371,200 dolarów.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono; energiczne śledztwo w toku. Kierownictwo „Kabla Polskiego", który był jedyną tego rodzaju fabryką w Polsce, zapewnia, iż fabryka odbudowana będzie w szybkiem tempie, a unieruchomienie jej ograniczone zostanie do minimum.

Tajemnica spowiedzi św.

Skruszony złodziej wręcza proboszczowi złoty zegarek.

Przed kilkoma miesiącami dyrygent chóru synagogi na Tłomackiem p. Ajsensztadt podarował swej kuzynce pannie Beli Ajzensztadtównie złoty zegarek i bransoletę.

Tego samego dnia klejnot ów znikł z domu w tajemniczy sposób.

Wczoraj p. Ajsensztadt otrzymał list od proboszcza parafji Wszystkich Świętych z zapytaniem, czy czasem nie zginął mu zegarek.

Dyrygent odpowiedział twierdząco,a proboszcz odesłał zgubę.

Jak się okazuje, osoba która zegarek wówczas skradła, gnębiona wyrzutami sumienia udała się do spowiedzi i wręczyła łup spowiednikowi z prośbą o zwrot.

P. Ajsensztadt rozpłakał się z rozczulenia.

Ujęcie mordercy!

Ślusarz z Częstochowy był mordercą 35-letniego Jankla Rojbera pod Mykanowem.

Jak donosiliśmy, w dn. 17 b. m. znaleziono w rowie przydrożnym w lesie Kocińskim pod Mykanowem trupa 35 letniego Jankla Rojbera, mieszkańca wsi Kamyk. Trup miał rozbitą głowę, leżał zaś w zmarzniętej wodzie od 17 dni, jak stwierdzono bowiem, Rojber wyszedł z domu w dn. 30 stycznia.

Policja śledcza częstochowska stanęła wobec trudnej zagadki: kto był sprawcą ohydnego mordu rabunkowego? Energiczne śledztwo jednak uwieńczone zostało powodzeniem. Policja zdołała ustalić drogą żmudnych dochodzeń że mordu tego dokonał 20-letni Stefan Łydko, ślusarz z zawodu, zam. w Częstochowie przy ul. Głębokiej 8.

Zbrodniarz przyznał się do winy. W badaniu wstępnem zeznał, iż mordestwo dokonał w dniu 31 stycznia. Napotkawszy w lesie Kocińskim Rojbera, a sądząc, iż posiada on przy sobie większą gotówkę, rzucił się nań i trzema uderzeniami dużą śrubą w głowę zabił go, poczem obrewidował. Nie znalazł jednak ani grosza. Zaciągnął przeto skrwawionego trupa o 19 mtr. od drogi i wrzucił do rowu, a następnie oddalił się spokojnie.

Aresztowany zbrodniarz osadzony został w więzieniu częstochowskim. Stanie on zapewne przed sądem doraźnym.

Krwawy samosąd nad koniokradem.

Nieludzka zemsta chłopów we wsi Łęgnowo.

Onegdaj zdarzył się we wsi Łęgnowo powiatu łódzkiego wypadek krwawego samosądu nad koniokradem Michałem Borczykiem.

Od dłuższego już czasu we wspomnianej wsi ginęły w niewytłumaczony sposób konie, a ślady pozostałe w śniegu prowadziły na szosę, przy której rósł gęsty las.

Onegdaj kilku włościan postanowiło zaczaić się w lesie i obserwować szosę, po której złodziej miał swą zdobycz przeprowadzać.

Około godziny 2 w nocy ukazał się na drodze jakiś człowiek prowadzący za sobą konia. Gdy osobnik ów mijał las nagle z przydrożnych drzew wyszli chłopi, którzy opadli złodzieja, odbili mu łup, a samego przywiązali do konia i popędzili zwierzę do wsi, które biegnąc wlokło za sobą schwytanego. Nad ranem zebrali się na naradę chłopi i poczęli obradować nad sposobem zadania schwytanemu kary. Po pewnym czasie zdecydowano by koniokradowi poodbijać pięty, do której to egzekucji zgłosiło się wnet kilku chętnych. Borczyka obnażono i wówczas poczęli mu chłopi obijać prętami pięty do chwili kiedy ciało poczęło odpadać od kości.

Gdy Borczyk zemdlał, zawleczono go do pobliskiej rzeki, gdzie przez wyrąbaną przerębel zanurzono ciało nieszczęśliwego złodzieja.

Pod wpływem zimna Borczyk odzyskał przytomność a wówczas wkładano mu między palce drewna, które zaciskano.

Kmiotkowie mieli zamiar w dalszym ciągu zadawać torturę schwytanemu, lecz przybyła policja ochroniła go przed niechybną śmiercią. Zachodzi obawa, że Borczyk wskutek otrzymanych ran umrze.

Sprawa kolonizacji Palestyny.

Wł. Żabotinskij w Sosnowcu.

Onegdaj o godz. 8 wieczorem przybył do Sosnowca twórca legjonów żydowskich Władimir Żabotinskij, witany owacyjnie przez tłumy sjonistów miejscowych.

O godz. 9 min. 15 wieczorem rozpoczęło się zebranie w

kinie „Udziałowem". Scenę przybrano w barwy polskie i żydowskie. Na przedzie ustawiono 15 harcerzy żydowskich z 3 chorągwiami, jedną większą w środku, a 2 mniejsze po bokach.

Mowy powitalne wygłosili: po hebrajsku nauczyciel Klarman, a nastepnie dr. Perelman i dr. Melodysta po żydowsku. Po tych przemówieniach przyjmowanych hucznemi oklaskami, zabrał głos Żabotinskij.

Mówca dowodził, że aby uzyskać sprawiedliwe traktowanie sprawy palestyńskiej przez narody, należy utworzyć większość żydowską w Palestynie. Obecnie żydów jest tam zaledwie 200 tys., z czego już po wojnie przybyło 80 tys. Koszt osiedlenia tych 80 tys. wyniósł 10 miljonów funtów szterlingów. Ogromny to koszt, ale poradzić na to nie można, gdyż cena ziemi wzrosła w sposób przerażający Żabotinskij żąda, aby rząd angielski przeznaczył na kolonizację 10 miljonów akrów gruntów na prawym brzegu Jordanu, które nie są obecnie uprawiane przez arabów.

Następnie mówca uzasadniał konieczność tworzenia legjonów żydowskich, które będą stanowiły ochronę przed arabami, nacjonalizm bowiem żydowski rozbudził poczucie narodowe wśród arabów, którzy pod jego wpływem urządzili nawet kilka pogromów.

Ochrona żydów jest obecnie niedostateczna, gdyż na 1000 policjantów arabskich jest 300 żydowskich, a w straży granicznej na 700 arabów jest zaledwie 14 żydów.

Żydowskich osiedli jest obecnie 120, rozrzuconych między 700 tysiącami arabów. Aby stworzyć większość żydowską należy osiedlać corocznie 40 tys. żydów, co za 25 lat dopiero zrówna liczebnie ludność żydowską z arabami.

W dalszym ciągu Żabotinskij napadał na egzekutywę sjonistyczną, która płaszczy się przed anglikami i urządza bankiety Samuelsowi Herbertowi i lordowi Allenbe, choć ten pozwolił na pogrom żydów, trwający 3 dni, pomimo tego, że przy pomocy 60 tys. wojska mógł stłumić rozruchy w ciągu 5 minut.

Po przemowie przyjętej huraganem oklasków, nastąpił bankiet.

Na zebraniu w „Udziałowem" było 1500 osób. Za bilety wejścia w pasku płacono po 20 zł. i więcej.

Wszystkim tym, którzy chętnie pomagali przy organizacji i przeprowadzeniu loterji, zarząd komitetu składa serdeczne podziękowanie.

Jednocześnie nadmieniamy, że opóźnienie ogłoszenia niniejszego sprawozdania zostało spowodowane niezwróceniem w swoim czasie przez niektóre osoby losów i niemożności przez to ustalenia ilości sprzedanych.

Kronika.

KALENDARZYK.

Luty 25 Piątek	Dziś † Macieja Jutro Aleksandra Wschód słońca 6 44. Zachód „ 5 04.

Teatr polski w Katowicach.

Piątek, dnia 25 bm. „Lakme" występ Ady Sari

Sobota, dnia 26 bm. „Trawiata" występ Ady Sari

Budżet miasta Zawiercia. Komisja finansowo budżetowa w dniu 22 b. r. zakończyła obrady nad budżetem zwyczajnym i nadzwyczajnym.

Budżet cały został zamknięty w dochodach sumą 2101487 zł., a rozchodach sumą 2101088.90 zł., w tem budżet zwyczajny przewiduje w przychodach zł. 890.000 i rozchodach zł. 834.000

Od dnia 26 b m. w myśl przepisów o samorządzie miejskim, budżet będzie wyłożony do przejrzenia w magistracie.

Zebranie nauczycieli matematyki. Dziś o godz. 20-ej w szkole handlowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11, III p. odbędzie się konferencja metodyczna nauczycieli matematyki szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Na konferencji tej prof. Antoni Marjan Rusiecki, instruktor nauczania matematyki ministerjum W. R. i O. P. wygłosi prelekcję na temat: „Rachunek przybliżeń dziesiętnych" Pożądany jest udział jaknajliczniejszy wszystkich interesujących się nauczaniem matematyki w szkołach średnich. Wstęp bezpłatny.

Walne zebranie. W dniu 27 lutego r. b. o godzinie 3 po południu w sali związków zawodowych przy ul. Marjackiej Nr. 1 odbędzie się walne zebranie członków powszechnej spółdzielni spożywców.

Porządek obrad następujący: 1) Wybór prezydjum. 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania. 3) Odczytanie protokułu lustracyjnego. 4) Odczytanie bilansu za rok sprawozdawczy 1926. 5) Odczytanie protokułu komisji rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu oraz rach. strat i zysków. 6) Podział nadwyżki. 7) Odczytanie i zatwierdzenie budżetu na rok 1927. 8) Uzupełniające wybory członków rady nadzorczej. 10) Wolne wnioski członków.

Prawo wstępu na walne zebranie mają członkowie za okazaniem książeczki członkowskiej lub zaświadczenia, które wydaje codziennie w godzinach od 5-ej do 6-ej kancelarja spółdzielni przy ul. Dzikiej 8.

Miesięcznik właścicieli nieruchomości. Wobec zbliżającego się okresu przedwyborczego stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie przystąpiło do skoordynowania prac w całem Zagłębiu i dla tych powodów wydawany będzie przez stowarzyszenie miesięcznik. W sprawie tej, odbędzie się dn. 1 marca zebranie delegatów wszystkich oddziałów stowarzyszenia w Zagłębiu oraz wybór członków komitetu redakcyjnego.

Z komitetu ratunkowego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Sprawozdanie z loterji fantowej komitetu ratunkowego w Sosnowcu przedstawia się jak następuje:

Przychód: za sprzedaż 4516 losów po 1 zł. 4516 zł., od różnych zamiast fantów 120 zł. 10 gr. Za umieszczone reklamy na losach 465 zł. Wartość pozostałych fantów 4200 zł. Razem 9301 zł. 10 gr. Pozostało nierozsprzedanych 15484 losy. Rozchód: Zakupione fanty 5602 zł. 74 gr. (Prócz zakupionych zebrano od różnych firm i osób kilkadziesiąt fantów w postaci książek, figurek i innych drobiazgów). Organizacja i przeprowadzenie loterji, druk losów, maszynki do zszywania, kółka, afisze, wszelkie reklamy, filmowanie fantów, bębny do losów, utrzymanie konia etc. etc. 1805.93 zł. Opłata koncesyjna na rzecz skarbu 500 zł., komitetowi sieleckiemu 86 50 zł. Różne 25 50 zł. Czysty zysk 1280 43 zł. Razem: 9301 zł. 10 groszy.

Zmniejszenie składek na kasę chorych. Na odbytej konferencji przedstawicieli rady zjazdu przemysłowców górniczych z przedstawicielami powiatowej kasy chorych w Sosnowcu postanowiono zmniejszyć składkę do 6,5 procentu.

Pożegnanie karnawału. W nadchodzącą sobotę, dn. 26 lutego b. m. o godz. 9-ej wiecz. K. S. „Strzała" w Sosnowcu urządza wielki bal p. t. „Pożegnanie karnawału" w sympatycznej sali Domu Ludowego przy ul. Jasnej 24, udekorowanej i należycie ogrzanej. Z uwagi, że bal ten urządzany jest z racji piątej rocznicy istnienia K. S. „Strzała" komitet nie szczędzi starań, by wypadł on ku największemu zadowoleniu uczestników. Doborowa orkiestra, barwny oryginalny kotyljon, szereg niespodzianek i atrakcyj, wszystko to należycie zorganizowane, daje pewność, że uczestnicy balu nudzić się nie będą. Na uwagę zasługuje tani bufet suto zaopatrzony w stosy pączków i innych przysmaków karnawałowych. Pamiętano i o tych, których taniec nie nęci, dla tych gości będzie przygrywać zespół muzyczny, dobrze zgrany K. S. „Strzała".

Zaproszenia w ilości ograniczonej wydaje sekretarjat klubu przy ul. 1 Maja 24 (dawniej Szenowska).

Zabawa taneczna. W dn. 1 marca r. b. w teatrze miejskim podoficerowie P. K. U. Sosnowiec urządzają zabawę taneczną „Pożegnanie karnawału". Zabawa urządzona będzie pod protektoratem pp. ppłk. K. Bloka i A. Bienia, prezydenta m. Sosnowca.

Dochód przeznaczony jest na budowę wiosek Kościuszkowskich dla sierot po byłych żołnierzach.

Bogaty program, wyborowa orkiestra 23 p. a. p. dają gwarancję, że zabawa będzie pod każdym względem udatna.

Autobus Sosnowiec — Niwka uruchomiony będzie przez zarząd miejskich autobusów w dniu dzisiejszym. Autobus ten oznaczony nr. 5 kursować będzie ulicami: Małachowskiego, Szenowską, przez Dębową Górę, hutę Staszica, Modrzejów, przez plażę na Jęzorze do Niwki i z powrotem. Jazda odbywać się będzie ściśle podług rozkładu. Wobec uruchomienia przed niedawnym czasem linji Sosnowiec — Czeladź, można śmiało powiedzieć, że dziś całe niemal Zagłębie posiada doskonałą komunikację ze swą stolicą — Sosnowcem.

Uruchomienie fabryki papieru akc. tow. „Pilica". Inspektor pracy w Sosnowcu inż. Gallot zwiedził fabryki papieru w Sławniowie i Wierbce, które skutkiem braku kapitału obrotowego i niemożności otrzymania kredytu ani w kraju, ani zagranicą, zostały zamknięte, przez co utraciło pracę 700 robotników.

Inż. Gallot uznał, że fabryki te w zupełności zasługują na udzielenie im poparcia przez rząd. Urządzone według ostatnich wymagań technicznych, fabryki te wyrabiają najlepsze gatunki papieru, sprowadzane przeważnie z zagranicy. Uruchomienie fabryk zapobiegnie wywozowi walut i da znów zarobek setkom robotników, pozbawionych dziś pracy.

Wraz z udzieleniem kredytów — zdaniem inż. Gallota — rząd powinien ustanowić nadzór państwowy w celu prowadzenia racjonalnej gospodarki, która w ostatnich czasach pozostawiała wiele do życzenia.

Próbny alarm w Będzinie. Dziś o godz. 11 przed południem dokonana zostanie próba syreny alarmowej w Będzinie. Syrena ta, posiadająca nader donośny ryk, będzie słyszana w promieniu 6 kilometrów i zastąpi w Będzinie dotychczasowe alarmowanie w razie pożaru przy pomocy dzwonków.

Syrenę umieszczono na domu komendy policji. W razie ognia mieszkańcy Będzina winni zawiadamiać komisarjat policji, gdzie dyżurny posterunkowy przez naciśnięcie guzika puści w ruch syrenę i zaalarmuje miasto i okolice.

Przytrzymanie przemytników. Policja będzińska przytrzymała w dniu wczorajszym Miemczok Marjannę i Walerję i Bolę Marjana ze Śląska za przemycanie z Niemiec do Polski sacharyny. Przy wspomnianych znaleziono 50 kg. sacharyny, którą wraz z przemytnikami odesłano do dyspozycji urzędu celnego w Sosnowcu.

Lepiej późno, niż wcale... Jeden z urzędników państwowych w Sosnowcu, obchodził niedawno srebrne gody. Ze względu na ciężkie czasy uroczystość ograniczono do ceremonji kościelnej. Zapytywany, czemu pomiata tradycją, odparł, że mógł prosić albo wszystkich przyjaciół, albo nikogo. Wybrał więc to drugie, by uniknąć wydatków — raz i po drugie, by nie dawać żeru pewnemu odłamowi prasy miejscowej, która wzorem pism amerykańskich wprowadza opisy obchodu imienin, urodzin, pogrzebów i innych uroczystości familijnych z komentarzami.

Wobec tego p. R. przesyłamy serdeczne, choć spóźnione życzenia doczekania 50-lecia „Expresu Zagłębia" w szczęśliwem pożyciu małżeńskiem.

Postrzelenie dziecka. W Zawierciu dnia 22 b. m., zgłosił się do komisarjatu Makieła Konstanty, z dzieckiem na ręku, które miało przestrzeloną twarz. Powodem wypadku było nieostrożne obchodzenie się z bronią Kurzaka Antoniego, zam. w Zawierciu przy ul. Szkolnej.

Kurzak, manipulując rewolwerem spowodował wystrzał. Widząc, że postrzelił dziecko, uciekł, jednak został ujęty i pociągnięty do odpowiedzialności.

Znalazła się jedna, druga zginęła. Uczennica szkoły powszechnej w Sosnowcu 13-letnia Irena Miąska, o której zaginięciu donosiliśmy przed kilku dniami, powróciła do domu.

Genowefa Kombówna, lat 17, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Dalekiej 14, wyszła kilka dni temu z domu i do tej pory nie powróciła. Prawdopodobnie K. wyjechała z młodzieńcem, który jej stale asystował przy roznoszeniu gazet, dziewczynka ta bowiem była roznosicielką „Polonji".

Kradzieże w Sosnowcu. W bóżnicy przy ul. Dekierta skradziono kociołek miedziany, wartości 112 zł.

Szmul Berkowicz, Kowalska 12, zameldował w policji, iż służąca Marja Ostrowska skradła mu ubranie, wartości 200 złotych.

Aresztowanie 24 komunistów w Zagłębiu.

20 już przekazano sędziemu śledczemu.

W związku z notatką wczorajszą wykrycia organizacji komunistycznej na terenie Czeladzi i Grodźca, dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym policja śledcza przekazała już sędziemu śledczemu 20 osób, co do których istnieje pewność na zasadzie zeznań świadków i osobistego przyznania się, że osoby te należały do związku młodzieży komunistycznej. Związek ten posiadał nawet broń palną, czego do-

wodem jest znalezienie pistoletu automatycznego hiszpańskiego kalibru 7.65.

A oto nazwiska aresztowanych:

z Czeladzi:

Stefan Kotuła, Ludwik Gajos, Stanisław Wójcik, Bolesław Stanek, Teodor Wajgler, Stanisław Goncarczyk, Kacper Garlewicz, Wincenty Wojtala, Jan Sekuła, Jan Sokół, Szymon Wiśniewski, Piotr Chabior, Andrzej Bartosik i Izydor Nyk;

z Grodźca:

Jan Szpigler, Wiktorja Kargol, Józef Chlast, Agnieszka Podbachówna i Stanisław Wiśniewski;

z Wojkowic Komornych:

Bronisław Sochaczek.

Większość pomienionych powyżej po zaaresztowaniu z płaczem prosiła o zwolnienie ich do domu uznając swój błąd.

Likwidacja szajki włamywaczy i paserów.

Sprawcy kradzieży u Schöna, Dietla, Renarda pod kluczem.

Energiczne poszukiwania sprawców kradzieży z włamaniami w fabr. Schöna na Środuli, Dietla i w tow. hr. Renarda dały wyniki dodatnie. Aresztowani zostali w Sosnowcu dwaj włamywacze bracia Sochaczkowie, oraz paserzy sosnowieccy: Fela Pergericht, Izer Wochsberg i Majer Abramowicz, u których znaleziono część skradzionych rzeczy: ubrań, materjałów ubraniowych i t. p.

Część materjału znaleziono w Strzemieszycach, gdzie sprzedany został przez paserów sosnowieckich.

Miedź — nie złoto.

Wyniki badań urzędu probierczego „rzekomych skarbów" w Szt. Generalnym.

Przed 2 dniami prasa została zaalarmowana znalezieniem wielkich skarbów w gmachu sztabu generalnego na placu Saskim, odkopanych rzekomo w zamurowanej kasie przy przebudowie wewnętrznej.

Sprawa ta przedstawia się nieco odmiennie, niż donosiły to pierwsze sprawozdania.

Przy porządkowaniu inwentarza gmachu, zainteresowano się wielką kasą ogniotrwałą, która obecnie stała bez użytku.

Kasa ta, która prawdopodobnie jak wskazują pierwsze badania zawartych w niej aktów, należała do t. zw. „centrali kurjerów" przy naczelnem dowództwie w latach 1918—20, stała obecnie bezużytecznie; nie była ona jednak zamurowana, jak pierwotnie doniesiono. Prawdopodobnie przy likwidacji niektórych agend naczelnego dowództwa zapomniano o niej.

Obecnie po otwarciu kasy znalezio w niej około 141 kg. jakiegoś metalu.

Urząd probierczy, któremu przesłano próbki tych sztab, stwierdził, że jest to miedź z pewną domieszką srebra, która nie wynosi nawet 50 proc. zawartości.

Prócz sztab tych znaleziono jeszcze całą masę aktów, które widocznie zapomniano przesłać do archiwum wojskowego.

Akta te bada obecnie oddział II sztabu generalnego, który stara się przedewszystkiem również wyświetlić, czyją własnością są te metalowe sztaby.

Były wiceburmistrz Zakopanego w więzieniu.

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski — są dziś na ustach nietylko gości przyjezdnych, ale i stałych mieszkańców Zakopanego. Dlatego sensacyjne aresztowanie prezesa Zw. Górali p. Jana Penksy, do niedawna jeszcze zakopiańskiego wiceburmistrza nie wzbudziło w mieście tak wielkiego, jakby się należało spodziewać zainteresowania.

O fakcie aresztowania dowiedziało się Zakopane za pośrednictwem jednego z pism krakowskich, którego korespondent w Nowym Sączu (tamtejsze władze sądowe wydały nakaz aresztowania) doniósł pismu o aresztowaniu. jako o fakcie dokonanym wtedy, kiedy policja niezdołała jeszcze odnaleźć rzekomo aresztowanego. Gdy bowiem nadszedł do Zakopanego nakaz aresztowania byłego wiceburmistrza, nie było go wtedy w domu i w ciągu kilku dni policja zakopiańska czyniła za nim bezskuteczne poszukiwania, jeżdżąc do Kościelisk, a nawet do Chochołowa.

Dopiero onegdaj wieczorem Penksa przybył do Zakopanego pociągiem od strony Nowego Targu i tuż za dworcem został aresztowany przez wywiadowcę i tego samego dnia odwieziony do Nowego Sącza.

Aresztowanie nastąpiło z par. 101, 102 i 103 k. k. pod zarzutem nadużycia władzy w czasie spełniania obowiązków wiceburmistrza w Zakopanem.

Śledztwo znajduje się w toku i specjalnie przybyły sędzia śledczy z Nowego Sącza prze słuchuje na miejscu świadków, których wezwano wielką ilość.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Kto wyuczy mnie dobrze gry na mandolinie proszę zgłosić się do „Expresu Zagłębia".

Udzielam lekcji gry na skrzypcach po cenach nizkich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Średnia 8. A. Szczypiński.

Posady i prace.

Panienkę na praktykę biurową przjmę. Wymagane średnie wykształcenie. Zgłoszenia: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7, oficyna.

Chłopiec w wieku od lat 12—14, rozwinięty, potrzebny zaraz. Zgłoszenia od 8.30—9. Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7, oficyna.

Lokale.

Do wynajęcia od zaraz ładny pokój kawalerski. Zgłoszenia do redakcji pod W. B.

Przyjmę na mieszkanie sublokatorkę z utrzymaniem lub bez. Wiadomość ul. Kręta 8, mieszkanie 5.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam maszyny do szycia szewckie Sosnowiec, Tab lna 66 Jaros.

Różne.

Do sprzedania plac przy ul. Długiej. Wiadomość Pogoń, Będzińska 3, Buchacz

Aniela Stanek zgubiła paszport wydany przez Starostwo Pińczowskie.

Antoniemu Pakule skradziono wyciąg z ksiąg ludności gminy Niewachlów, powiat Kielecki.

KSIĄŻKA KASOWA sklepu z wędlinami, znaleziona w sądzie w Sosnowcu, jest do odebrania w redakcji „Expresu Zagłębia", Piłsudskiego 8.

MAKULATURA (stare gazety) jest do sprzedania w redakcji „Expresu Zagłębia".

Portrety z fotografji w dębowych lub złoconych ramach dla wszystkich na raty po 10 groszy dziennie, 3 zł. miesiecznie. Wykonywa zakład portretowy Lazara, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14.

Zgubiono kalosz w drodze z Grodźca do Wojkowic, łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynadgrodzeniem. Wierzbicki, Grodziec, Boleracka.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.